

Widziane od środka

CZAS PODSUMOWAŃ



Grudzień to miesiąc szczególny i wyjątkowy. Z jednej strony to czas oczekiwania, w którym przygotowujemy się do świąt Bożego Narodzenia, tak mocno i pięknie przeżywanych w tradycji polskiego narodu. Z drugiej to czas bolesnych wspomnień o wydarzeniach na Wybrzeżu w 1970 roku czy śmierci górników kopalni „Wujek”, po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy PZPR wypowiedziała wojnę własnemu narodowi. Jakże to smutne, że mija kolejny rok bezkarności dygnitarzy partyjnych i funkcjonariuszy SB, którzy są odpowiedzialni za śmierć niewinnych naszych rodaków. Przykre też jest to, że wielu z nich jest dzisiaj hołubionych przez obecną władzę. Miesiąc grudzień to także czas podsumowań i refleksji - niestety był to kolejny rok bardzo trudny dla większości obywateli przy biernej postawie premiera D. Tuska i rządzącej koalicji PO-PSL.

Styczeń 2013 roku rozpoczęliśmy nie tylko z nowymi nadziejami, ale też z niepokojem. W naszym regionie walczyliśmy przede wszystkim o obronę 1450 pracowników, którzy mieli zostać zwolnieni z tyskich zakładów Fiata. Byli wśród nich też mieszkańcy Bielska-Białej i okolic pracujący jeszcze w czasach, kiedy zamiast koncernu Fiata mieliśmy wszystkim dobrze znaną Fabrykę Samochodów Małolitrażowych. Trudno było szukać optymizmu, kiedy oprócz wspomnianych wyżej problemów w Fiacie mieliśmy chaos na Kolejach Śląskich czy górnołotne obietnice premiera Tuska o spektakularnym i pewnie mało odpowiedzialnym wejściu do strefy euro.

W kolejnym miesiącu staraliśmy się znaleźć odpowiedź na nieprzychylnie dla społeczeństwa zmiany ekonomiczne oraz gospodarcze. W związku z tym Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało i przedstawiło program o znamiennej nazwie „Alternatywa”, który odnosił się do najważniejszych wyzwań oraz problemów, przed jakimi stała Polska. Szczególnie bliskie było mi opracowanie propozycji „Więcej pracy”, która zgodnie z założeniami miała podjąć konstruktywną walkę z bezrobociem i otworzyć się na nowe miejsca zatrudnienia, a także program „Teraz Rodzina”, który szczególną troską obejmował rodziny wielodzietne. Program ten jest zresztą aktualny do dziś, a jego umiejętne wdrożenie stwarza realne szanse na poprawę sytuacji większości społeczeństwa. Chcemy tylko, aby rodacy mieli możliwość wyboru między tym, co proponuje rządząca koalicja z premierem Donaldem Tuskiem na czele, a ofertą największej partii opozycyjnej, jaką jest Prawo i Sprawiedliwość.

W marcu oraz kwietniu rozpoczęliśmy zmagania o OFE, które dopiero teraz wkraczają w najważniejszy okres sejmowych batalii. Już wtedy zorganizowaliśmy konferencję: „Bezpieczna emerytura. Twój wybór: ZUS czy OFE”. Obecni na debacie eksperci już wtedy krytycznie odnosili się do zmian proponowanych przez rząd, o czym szczególnie teraz warto głośno i jednoznacznie powiedzieć. Dzisiaj ustawa dotycząca szesnastu milionów Polaków jest procedowana w Sejmie w ciągu zaledwie trzech dni, bez szans na poważną debatę nad całym systemem emerytalnym. W moim odczuciu jest to jednak tylko i wyłącznie próba ratowania finansów państwa, które znajdują się dziś w opłakanym stanie.

W maju po raz kolejny walczyłem o obronę miejsc pracy i otwarcie nowych rynków, które stworzą miejsca zatrudnienia dla bezrobotnej części naszego społeczeństwa.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zaproponował konstruktywne rozwiązania, które znalazły się w „Narodowym programie zatrudnienia”, które przedstawiałem z mównicy sejmowej. Niestety koalicja PO-PSL odrzuciła projekt w pierwszym czytaniu, nie dając możliwości jakiegokolwiek dyskusji.

Podobnie było po przerwie wakacyjnej, kiedy to Sejm zajął się nowelizacją budżetu państwa na 2013 rok. Koalicja rządząca przeprowadziła to błyskawicznie. W trakcie prac Prawo i Sprawiedliwość ostrzegało, że zawarte wyliczenia są wirtualne, a dane o wzroście gospodarczym nierealne, bo już całkowicie rozsypany się mit o zielonej wyspie Donalda Tuska. W odpowiedzi premier stwierdził, że nie znamy się na finansach, okłamując znaczną część społeczeństwa i zapewniając o odpowiedzialnym, przemyślanym budżecie. Dzisiaj już nie ma w rządzie głównego architekta polityki finansowej państwa - ministra Rostowskiego.

Październik to Ogólnopolskie Dni Protestu w Warszawie. Niezwykle mi bliska „Solidarność” apelowała wtedy o zaprzestanie lekceważenia społeczeństwa, przywrócenia dialogu i traktowania po partnersku związków zawodowych. Niestety premier wraz z koalicją rządzącą za nic ma zarówno protestujących jak i inicjatywy społeczne, stąd odrzucenie wniosku prawie miliona obywateli o przeprowadzenie referendum w sprawie przymusowego posyłania sześciolatków do szkoły.

Ten kończący się rok to też walka o Telewizję Trwam i jej miejsce na multipleksie. Mimo przyznania koncesji i wnoszonych opłat Telewizja Trwam do dzisiaj nie może rozpocząć nadawania.

Tak wygląda pluralizm medialny w wykonaniu premiera i jego ekipy. Poznaliśmy również standardy, jakie obowiązują w PO przy okazji wyborów w strukturach partii - oferowanie stanowisk w radach nadzorczych za poparcie kandydatów pokazuje jak wyglądają prawdziwe oblicza Donalda Tuska i jego zwolenników. Dzisiaj możemy tej ekipie pokazać tylko czerwoną kartkę i zachęcić, aby już w najbliższym roku nasi rodacy w sposób odpowiedzialny skorzystali ze swoich uprawnień przy urnach wyborczych, bo zły wybór skutkuje tym, z czym mamy dzisiaj do czynienia w naszym kraju.

Niech radość świąt Bożego Narodzenia będzie czasem refleksji i nadziei na lepsze jutro, czego gorąco życzę wszystkim czytelnikom.

STANISŁAW SZWED

W rocznicę stanu wojennego

ZAPAL ŚWIATŁO WOLNOŚCI

Instytut Pamięci Narodowej w 32. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego organizuje kampanię społeczną upamiętniającą jego ofiary.

W piątek, 13 grudnia, na Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie pojawi się symboliczne Światło Wolności. Ma być ono hołdem złożonym wszystkim ofiarom stanu wojennego i manifestacją przywiązania do idei wolności, demokracji i prawdy niezależnie od czasu i warunków politycznych. W akcji będzie mógł wziąć udział każdy, zapalając 13 grudnia o 19.30 świeczkę w oknie lub wirtualnie na stronie www.ipn.gov.pl.

Druga edycja kampanii IPN „Zapal Światło Wolności” nawiązuje do gestu solidarności, jaki wobec Polaków żyjących w stanie wojennym wykonały w Wigilię Bożego Narodzenia 1981 roku rzesze mieszkańców ówczesnego wolnego świata. W oknie Pałacu Apostolskiego w Watykanie zapłonęła wtedy świeca. Na znak jedności z rodakami zapalił ją papież Jan Paweł II. Do postawienia w oknach

świec wezwał także prezydent USA Ronald Reagan, który w bożonarodzeniowym orędziu do narodu powiedział: „Polacy zostali zdradzeni przez własny rząd. Ci, którzy nimi rządzą, oraz ich totalitarni sojusznicy obawiają się wolności, którą Polacy tak bardzo umiłowali. (...) Niech płomień milionów świec w amerykańskich domach będzie świadectwem, że światła wolności nie uda się zgasić”.

Po 32. latach od tamtych wydarzeń IPN zachęca Polaków do uczczenia pamięci ofiar stanu wojennego podobnym gestem. Akcja poświęcona jest poległym w starciach z milicją, śmiertelnie pobitym na komisariatach, internowanym, a także, zwykle zapomnianym, zmarłym z powodu braku opieki medycznej. Ofiary to także osierozeni, zwolnieni z pracy lub zmuszeni do emigracji z powodów politycznych.

PRZEGLĄD INFORMACJI ZWIĄZKOWYCH

Ciąg dalszy ze str. II

okresie zeszłego roku. Na pierwszym miejscu wypadków w pracy zdecydowanie plasuje się przetwórstwo przemysłowe. Dalej jest handel, opieka zdrowotna, transport i budownictwo.

● (26.11.2013) Główny Urząd Statystyczny poinformował, że w październiku bezrobocie wyniosło 13 proc. wobec 13 proc. we wrześniu. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu października wyniosła 2 075 200 osób i była niższa niż przed miesiącem o 8 tysięcy osób. W stosunku do liczby bezrobotnych zarejestrowanych przed rokiem było to więcej o 80,3 tysiąca osób. Najwyższe bezrobocie utrzymuje się w województwach: warmińsko-mazurskim (20,6 proc.), kujawsko-pomorskim (17,4 proc.) i zachodniopomorskim (17 proc.), a najniższe: w wielkopolskim (9,3 proc.), mazowieckim (10,9 proc.) oraz śląskim (11 proc.).

● (29.11.2013) Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Piotr Duda zwrócił się z apelem do właścicieli placówek handlowych o skrócenie czasu pracy w Wigilię Bożego Narodzenia: „Będę niezmiernie wdzięczny tym z Państwa, którzy wysłuchają naszych argumentów i w tym roku w ten niezwykły dzień skrócą godziny otwarcia swoich sklepów do godz. 14.00, umożliwiając zatrudnionym w nich osobom świętowanie wśród najbliższych, a nie za sklepową ladą. Przychylając się do naszego apelu, zyskacie Państwo sympatię i zaufanie klientów, którzy w ogromnej większości popierają wigilijną kampanię NSZZ »Solidarność«”.

● (2.12.2013) Liczba bezrobotnych w ciągu roku zwiększyła się o blisko 80 tysięcy - wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego. Stopa bezrobocia w październiku wyniosła 13 procent. Bez pracy pozostaje blisko 2 miliony 75 tysięcy obywateli. Analitycy Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych uważają, że mamy zbyt małe ożywienie gospodarcze, by ograniczyć bezrobocie. Mimo coraz wyraźniejszych sygnałów wskazujących na ożywienie gospodarki oraz zwiększającej się w ostatnich miesiącach liczby deklaracji przedsiębiorców do zatrudniania pracowników, nie widać pozytywnych i trwałych zmian na rynku pracy. Ciągłe przeważa odsetek firm planujących zmniejszenie zatrudnienia nad tymi, które zamierzają zwiększyć liczby pracowników.

● (3.12.2013) Związki zawodowe działające w Kompanii Węglowej rozpoczęły procedurę sporu zbiorowego z pracodawcą. Związkowcy żądają m.in. odstąpienia od planowanych zwolnień pracowników administracji oraz gwarancji funkcjonowania wszystkich kopalń KW do czasu wyczerpania złóż. - Po przeanalizowaniu projektu programu restrukturyzacji Kompanii Węglowej na lata 2013-2020 nie mieliśmy jako związki zawodowe innego wyjścia. Spór zbiorowy obliuguje zarząd spółki do rozpoczęcia rzeczywistego dialogu ze stroną społeczną, do przeprowadzenia merytorycznych negocjacji na temat zgłoszonych postulatów. Jeżeli do takich negocjacji nie dojdzie, nie możemy wykluczyć żadnych form protestu ze strajkiem włącznie - mówi Stanisław Kłysz, wiceprzewodniczący górniczej Solidarności.

● (3.12.2013) Statystyczna Polka odchodząca na emeryturę pracuje dłużej niż przeciętny mężczyzna. To pierwszy taki przypadek w historii ZUS - informuje „Gazeta Wyborcza”. Na podstawie danych ZUS gazeta obliczyła, że w 2012 roku statystyczny Polak odchodził na emeryturę mając 60,2 roku. Statystyczna kobieta - 59,5 roku. Polak pracował 33,4 roku, a Polka - aż 34,7! Eksperci uważają, że wynika to z powodu przywilejów, które zachowali mężczyźni, a kobiety wyastraciły. W 2008 r. rząd reformą pomostową skasował wcześniejsze emerytury, które pobierały głównie 55-letnie kobiety. Przed reformą pomostową statystyczna kobieta pracowała średnio o ponad siedem lat krócej niż mężczyzna - czyli około 33 lata i odchodziła na emeryturę o pięć lat wcześniej.

● (4.12.2013) Piotr Duda przekazał życzenia dla wszystkich górników w Polsce i ich rodzin: „Przyjmijcie płynące z serca życzenia wszelkiej pomyślności. Przede wszystkim bezpiecznej, stabilnej i dobrze opłacanej pracy. Dobrych relacji z rządami Waszych firm, bo tylko w dialogu można rozwiązywać najtrudniejsze problemy, których Wam na co dzień nie brakuje. A naszym rodzinom, a szczególnie naszym dzieciom życzę, abyście jak najwięcej z nimi przebywali (...). Bez węgla nie ma polskiej gospodarki, a bez górników nie ma polskiego węgla. Nie ma też gazu, miedzi, soli i innych naszych bogactw. Dlatego w pierwszej kolejności życzę Wam, żeby politycy, media i różne grupy interesu nie wmawiały społeczeństwu, że dla węgla jest jakaś alternatywa. Bo jej po prostu nie ma! Jeśli ktoś twierdzi inaczej niech będzie konsekwentny i nie korzysta z prądu, z pociągów, samochodów, niech zakręci w domu kaloryfery (...)”.

● (4.12.2013) NSZZ „Solidarność” razem z Business Centre Club oraz Konfederacją Lewiatan podpisali apel do posłów i senatorów RP w sprawie funduszy OFE, zwracając uwagę na zawarte w projekcie niekorzystne rozwiązania dla ubezpieczonych. Apelują, aby błędy, które były wielokrotnie zgłaszane, ale zostały zignorowane przez rząd, zostały naprawione bądź wyeliminowane. Potrzebna jest rzetelna analiza skutków wprowadzenia projektu w życie obywateli. „Postulujemy, aby Posłowie i Senatorowie dali ubezpieczonym możliwość dokonania świadomej decyzji, zarówno jeśli chodzi o wybór między OFE a ZUS (...) Proponujemy rezygnację z nieuzasadnionej pomysłu zablokowania możliwości informowania o działalności funduszy emerytalnych” - czytamy we wspólnym apelu.